

Właściwie nic ważnego nie zostało mi dzisiaj do roboty. Odchodząc od biurka z komputerem, by pakować się na urlop zapytałem się głośno: *o mam jeszcze dzisiaj zrobić*

? Usłyszałem gdzieś w głowie:

Andrzej Grubba

. Właśnie - zapomniałem napisać o kolejnej rocznicy jego śmierci.



fot. Andrzej Nowak

Zmarł przedwcześnie powalony rakiem.

Wybitny zawodnik, który nie wygrał jednak tego, co powinien.

Czego się możemy od niego uczyć: chęci realizacji marzeń, pasji na treningu, walki na zawodach, łamania fizycznych i mentalnych granic własnego organizmu, chęci bycia jak najlepszym.

Miał talent? Nieprawdopodobny, ale poparł go tytaniczną pracą - bo też dla mnie cześć składowa definicji talentu.

Do legendy i kanonu polskiego tenisa stołowego przeszły jego pojedynki treningowe z Leszkiem Kucharskim, czy Andrzejem Jakubowiczem.

To on chyba był w Polsce prekursorem słynnych *młynów* pod stołem, zagrań lewą ręką (choć był mańkutem grał prawą ręką).

Nie wspominając o jego wirtuozerii w grze na loba i *odgrywkę* z tyłu.

Typowy samouk, który w dzisiejszych systemowych czasach nie miałby tak dużych szans. Choć w jego przypadku kto wie....?

W tamtych czasach była również niesamowita koalicja Chińczyków, Szwedów nie wspominając innych.

Może dlatego nie zdobył wymarzonego tytułu mistrza Europy, czy świata?

Miał czego, co brakuje dzisiejszym polskim zawodnikom: odwagę bicia głową w mur, bo jak się okazało głowa jest czasami twardsza....

9 rocznica śmierci Andrzeja Grubby - ku pamięci

Written by Zbyszek
Friday, 01 August 2014 07:12

Zbyszek Stefański

[Andrzej Grubba na www.wikipedia.org](http://www.wikipedia.org)